

bo już nie mam łez. Już nad skro-nią pia - sek ro-nią. Pa - nie! Du-szy je - go świeć!

rall.

31

[a tempo] W raj u - la - ta z kwia-tów wo - nią. Leć, go - łą - bku! Leć tam, leć!

[a tempo] *[rall.]*

37

29. Grajek *

Słowa: A. Kolankowski

Moderato

1 *p* *cresc.* *f* *p* *rit.* *a tempo*

Na za-gro - dzie go - spo-dy u-siadł gra - jek, chłop młody -, okiem smu-tnym za - to - czył po nie -

9

-bie. po-tem w stru - ny za - brzę - czy, a - le skrzy - pka coś ję - czy -, jak sie-ro - ta na

ma - tki po - grze-³ -bie. Cze-ka mło - dzieź na ta - ny, „cóż to, gra - jek

dzis pi - ja - ny?" sze-mrze z ci - cha we - so - ła dru - ży - na. Je - dna ty - lko mi - lca - ła,

più lento

je - dna tańczyć nie chca - ła, cza - rno - o - ka go - łą - bka dzie - wcy - na.

Ze stokrotką u skroni
 Główkę wsparła na dłoni,
 Po jagodach tajona łąza spływa,
 Żal jej grajka, niebodze,
 Musi cierpieć on srodze,
 Kiedy nutę żalną wygrywa.
 „Janku złoty! co tobie,
 Żeś w tak ciężkiej żalobie?”
 Szepnie wreszcie coś grajka nieśmiało.
 „Czy cię urzekł kto może,
 Czy też myślisz, broń Boże,
 Że cię kocham, serdeczny, za mało?”

„O dziewczyno kochana,
 Moja gwiazdka świetlana,
 Wierzę tobie jak Bogu na niebie,
 Mam krzyż święty na czary,
 Ale jutro swat stary
 Od Bartosza przyjedzie po ciebie.
 Ty mnie kochasz, niebogo,
 Ale pójdziesz swą drogą
 I zapomnisz o grajku sierocie.
 Ja sam jeden zostanę
 Pędzić noce niespane,
 Włóczyć ciężką mą dolę w tęsknocie”.